

RECENZJE

Ks. Jan Zieja, Wybór kazań, red. Ks. W. Wojdecki, Wydawnictwo Lumen, Leszno koło Błonia 1997, t. 1 ss. 244, t. 2 ss. 234.

Wydawnictwo Lumen w Lesznie koło Błonia (archidiecezja warszawska) opublikowało wybór kazań znakomitego kaznodziei i duszpasterza stolicy ks. Jana Ziei. Redaktor naukowy serii ks. prof. Waldemar Wojdecki podzielił kazania na dwa tomy. Pierwszy zatytułował *W duchu i w prawdzie*, drugi *W ubóstwie i w miłości*.

Nie ulega wątpliwości, że istnieje pilna potrzeba prezentacji dorobku i bogactwa polskiej tradycji homiletycznej. Ks. Profesor W. Wojdecki pisze we wstępie, iż „w połowie lat osiemdziesiątych nieoczekiwanie dostał wiadomość, iż ks. J. Zieja chce się z nim zobaczyć. Przyjął mnie na ulicy Wiślanej w Warszawie i oświadczył, że chce przekazać całe swoje archiwum: rękopisy, dokumenty, listy i kazania do Archiwum Archidiecezji Warszawskiej. Ze wzruszeniem przyjmowałem dziesiątki teczek pieczołowicie posegregowanych i opisanych. Po przejrzeniu tego bogatego archiwum postanowiłem pokazać Czytelnikom przynajmniej w części nie publikowane kazania ks. J. Ziei. Owocem tamtego postanowienia są niniejsze książki”.

Dzieło ks. W. Wojdeckiego wpisuje się w historię homiletyki polskiej. Jego wartość polega przede wszystkim na spopularyzowaniu osoby i dokonań ks. Jana Ziei jako jednego z najwybitniejszych, współczesnych sług Słowa Bożego na polskiej ambonie.

Autorka noty redakcyjnej, Dorota Giebułtowicz, zaznaczyła, iż „Prezentowany wybór kazań i rekolekcji ks. Jana Ziei zawiera teksty dotychczas nie publikowane (poza nielicznymi wyjątkami). Obejmuje kazania głoszone od 1940 do 1974 roku, a więc dokumentuje prawie cały okres aktywności homiletycznej ks. Jana Ziei”.

Podstawą kazań są maszynopisy i rękopisy zachowane najczęściej w archiwach domów zakonnych, w których kapelanem był ks. Zieja, oraz teksty notowane przez najbliższych współpracowników. Nie są to teksty - ze zrozumiałych względów - spisywane z taśmy magnetofonowej. Szczególnie kazania z lat wojny opatrzone sygnaturą: *Warszawa (z lat 1942-1944)*, oraz ze Słupska z 1946 roku są raczej zapisem ważniejszych myśli niż wiernymi tekstami.

W pozostałych przypadkach widać ogromną troskę osób notujących kazania o zachowanie wierności. Warto może tu przytoczyć zapis z 1946 roku umieszczony na wstępie niewielkiego maszynopisowego zbioru kazań: „Jest to surowy materiał, nie opracowany, notowany «na gorąco» w trakcie wygłaszania. Myśli te - jakkolwiek prawie całkowicie dosłowne - są bardzo nieudolną odbitką tego pięknego, żywego słowa, wygłaszanego z wielką prostotą i miłością, z najgłębszym przekonaniem, posiadającego tę dziwną moc oddziaływania i rozbudzania najgłębszych zakątków duszy; martwy papier tego niestety oddać nie może”.

Niektóre teksty kazań były czytane i poprawiane przez ks. Zieję. Na rękopisie kazania z 8 XII 1941 roku, zachowanego w archiwum Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Laskach, znajduje się taka odręczna notatka: „Bardzo proszę o nienotowanie mych przemówień, na to szkoda czasu sióstr i mego - ks. Jan Zieja”. Na szczęście siostry franciszkanki nie zastosowały się do tej prośby i kazania dalej zapisywały.

W tekstach kazań zaznaczono skróty: poza skrótami podporządkowanymi wyborowi tematycznemu są to opuszczenia wyrazów nieczytelnych, zdań urwanych, czasem wyrazów czy zdań powtarzających się. Choć wzmocnienie pewnych myśli przez stosowanie powtórzeń jest cechą charakterystyczną stylu kaznodziejskiego ks. Jana Ziei, jednak w niektórych wypadkach zrezygnowano z nich, gdyż utrudniało to lekturę tekstu. Prawdopodobnie część powtórzeń była już eliminowana podczas notowania kazań.

Wiele trudności napotkano przy datowaniu poszczególnych kazań. Daty niepewne zostały opatrzone znakiem zapytania. Większość kazań z lat wojny wygłoszonych w Warszawie zachowała się w jednej teczce, opatrzonej ogólną datą: 1942-1944. Wśród nich jest cykl rekolekcji wielkopostnych, który wydaje się tekstem nieco późniejszym - w naszym zbiorze rekolekcje te mają datę: [1946?]. Niektóre kazania mają tylko datę dzienną lub nazwę święta kościelnego.

Cytaty z Pisma Świętego pozostawiono w brzmieniu dawnych przekładów. Kazania zostały zamieszczone w układzie tematycznym, a w ramach tematów - chronologicznym.

Ogólnie można stwierdzić, że kaznodziejstwo ks. Jana Ziei odbiega od wzorów klasycznych. Autor nie przywiązuje uwagi do schematów. Wydaje się, iż w wielu wypadkach celowo pomija zasady strukturalne, by eksponować pełne ekspresji własne przemyślenia i refleksje. Oryginalna forma kazań ks. Ziei może podlegać dyskusji. Jedno jest pewne: głoszenie i słuchanie Słowa autor pojmuje jako kontemplację samego Boga. Równocześnie jego bogata twórczość teologiczno-homiletyczna służy celom duszpastersko-praktycznym. Lektura kazań ks. Jana Ziei odświeża głęboki humanizm jego osobowości, niezwykłą pracowitość, wiedzę oraz doświadczenie życiowe. W sierpniu 1953 r. ks. Zieja brał udział w rekolekcjach kapłańskich w Warszawie, które prowadził Ojciec Bernard Przybylski OP. W *Postanowieniach* z tych rekolekcji zaznacza: „Nie człowiek dla szabatu, ale szabat dla człowieka” i pod tym zdaniem dopisał dużymi literami „CZŁOWIEK”. Człowiek miał być dla niego tą wartością, której chciał służyć, dla drugiego człowieka chciał żyć.

Szczególnym rysem jego osobowości było umiłowanie Kościoła. Jako kaznodzieja podejmuje na ambonie fundamentalne problemy swoich czasów. Jeszcze długo przed Soborem Watykańskim II dążył do tego, aby tam gdzie to możliwe

Eucharystię niedzielną odprawiać twarzą do wiernych czyniąc ją ogniskiem życia parafialnego. Co więcej, sugerował czytanie Kanonu w języku polskim, przy czym wyjaśniał duszpasterzom sens i znaczenie wysiłku wkładanego w opracowanie liturgii niedzielnej a zwłaszcza homilii. Podczas obrad IV Sesji Soboru Watykańskiego ks. Zieja przesłał Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu memoriał zatytułowany *Do polskich uczestników Drugiego Soboru Watykańskiego*. Zafascynowany postacią Sekretarza Generalnego ONZ Szweda Daga Hammarskjölda nauczył się języka szwedzkiego i przetłumaczył jego książkę *Drogowskazy*. Chciał w ten sposób oddać mu hołd i wyrazić uznanie dla jego walki o ideę pokoju na całym świecie.

Dnia 17 września 1974 r., w 35 rocznicę napaści Armii Czerwonej na ziemię Rzeczypospolitej, ks. Zieja wygłosił w archidiecezji warszawskiej synne kazanie przerywając wieloletnie milczenie na temat zbrodni katyńskiej. Poruszył w nim delikatny problem pojednania polsko-rosyjskiego opartego nie na podporządkowaniu, przemocy i kłamstwie ale na prawdzie oraz uznaniu praw narodów sąsiadujących z Rosją: litewskiego, białoruskiego i ukraińskiego.

Warto podkreślić, że w aspekcie merytorycznym twórczość kaznodziejska ks. Jana Zieja zakorzeniona jest w Piśmie Św., Tradycji Kościoła a także w polskiej kulturze religijnej. Jego kazania oparte są na współczesnych metodach interpretacji Pisma Św. dzięki czemu mogą stanowić dla każdego obfity materiał do czytania i refleksji. Na każdej stronie *Wyboru kazań* ujawnia się wielka odpowiedzialność ks. Zieja za głoszone Słowo Boże oraz doświadczenie wieloletniego duszpasterza. Autor nie tylko przypomina elementarne prawdy wiary lecz wspólnie z adresatami swoich tekstów w oparciu o źródła biblijne, szuka konkretnych rozwiązań życiowych. Bogaty kontekst skryptyurystyczny w kazaniach ks. Zieja odsłania wszystkim jego słuchaczom blask prawdy związanej z rzeczywistością Boga i człowieka.

W aspekcie formalnym w odniesieniu do twórczości kaznodziejskiej ks. Zieja częściej można mówić o kazaniach niż homiliach. Zdobycze współczesnej teorii homilii autor wykorzystuje na swój sposób. Nie trzyma się ściśle reguł struktury homilii, choć łatwo niektóre z jej elementów da się wyróżnić w jego twórczości. Ks. Jan Zieja reprezentuje oryginalną i indywidualną formę oraz styl swoich kazań.

Specyfiką tej formy mogą być elementy tzw. antropologicznej indukcji. Wiąże się ona zwykle z życiowymi realiami słuchacza lub czytelnika. Z kazań i homilii emanuje znajomość życia. Ich autorem jest doświadczony duszpasterz zorientowany zarówno w problematyce nurtującej robotników, inteligencję, młodzież, osoby świeckie lub zakonne. Mądra, przekonująca narracja, cierpliwa perswazja a także ożywione logiką wiary propozycje i sugestie służą konkretnym życiowym wskazaniom możliwym do akceptacji przez współczesnego słuchacza. Wydaje się, że aspekty egzystencjalne w kazaniach ks. Zieja mogą kształtować nie tylko dojrzałe osobowości chrześcijan lecz również integrują słuchaczy z Kościołem.

Elementem decydującym o merytorycznych walorach homilii lub kazań jest głoszony kerygmat. W kaznodziejstwie ks. Zieja został on wyakcentowany bardzo wyraźnie. Trafnie zastosowane teksty z Pisma Św., odwoływanie się do wykładu Magisterium Kościelnego a także nawiązywanie do tradycji Ojców Kościoła - wszystko to stanowi solidną bazę doktrynalną, którą dzieli się ze słuchaczami.

Prawie wszystkie kazania ks. Zieja ubogacił bardzo interesującym wątkiem mistagogicznym. Głoszone Słowo wiązał ze sprawowaną liturgią. Nadał mu przez to

wysoki stopień dynamiki, co niewątpliwie ułatwia wpływ na słuchaczy oraz umożliwia bardziej wnikliwą percepcję jego kazań. Duszpasterz i formator, kapłan i wychowawca, sługa Słowa a zarazem jego pierwszy słuchacz - oto próba syntetycznej charakterystyki ks. Ziei w oparciu o jego teksty zamieszczone w *Wyborze kazań*. Jeżeli dodać do tego jasny, klarowny styl jego twórczości oraz podkreślić piękno jego klasycznej polszczyzny można podsumować, że lektura opublikowanych dwu tomów kazań jest nie tylko interesująca ale także wartościowa i pożyteczna. Należy wyrazić wdzięczność ks. Prof. W. Wojdeckiemu za trud wydania obu książek. Trzeba także pogratulować Wydawnictwu Lumen w Lesznie koło Błonia, które pracuje pod jego kierownictwem. Poprzez publikację *Wyboru kazań* ks. Jana Ziei doczekało się ono zaszczytnej edycji, z której korzystanie może być cenną pomocą i przygodą duchowo-intelektualną dla najszerszego grona czytelników.

Ks. Wojciech Pazera

Ks. Henryk Wejman, Miłosierdzie jako istotny element duchowości chrześcijańskiej. Studium z teologii życia wewnętrznego, Szczecin 1997, ss. 316.

Kwestia miłosierdzia zawsze budziła i budzi szczególne zainteresowanie wśród ludzi nie tylko z motywów pobożnościowych, ale także naukowych. Teologia chrześcijańska na przestrzeni wieków rozpatrywała ją i wciąż rozpatruje z różnych punktów widzenia. Spojrzenie nań w aspektach: biblijnym, społecznym, antropologicznym, liturgicznym, pedagogicznym, a nawet ekumenicznym świadczy o wadze zagadnienia i o rozpiętości oraz wnikliwości zainteresowania się nim. Niniejsza praca nie tylko wchodzi w ten nurt teologicznych refleksji nad miłosierdziem Bożym i ludzkim, ale stanowi cenny wkład w jego pogłębienie i zrozumienie, jakże ważne i potrzebne dla rozwoju życia indywidualnego człowieka i wspólnoty Kościoła. Na podkreślenie zasługuje fakt, że dotychczas w refleksji teologicznej nie podjęto jeszcze wysiłku całościowej i wnikliwej analizy miłosierdzia jako rysu duchowości chrześcijańskiej w świetle *Dzienniczka* błogosławionej Faustyny Kowalskiej i Encykliki *Dives in misericordia* Jana Pawła II. Próba odpowiedzi w świetle powyższych źródeł na fundamentalne pytanie o rolę miłosierdzia doznawanego i świadczonego w zaistnieniu postawy duchowej chrześcijanina oraz ukazanie zbieżności w rozważanej kwestii między obydwu dokumentami stanowi przedmiot, a jednocześnie „novum” tejże pracy.

Praca podejmuje istotną dla życia ludzkiego kwestię miłosierdzia jako postawy. Wychodząc z pojęcia postawy, szeroko rozpracowanego przez ks. prof. W. Słomkę, jako zajęcie stanowiska, wobec kogoś lub czegoś, które nie jest jeszcze działaniem, a jest już więcej niż świadomością i zarazem gotowością do zadziałania według zajętego stanowiska autor rozpatruje miłosierdzie w aspekcie intelektualno-poznawczym (rozdział drugi), emocjonalno-wartościującym (rozdział trzeci) i behawioralnym, tzn. zachowaniowo-działaniowym (rozdział czwarty). Jak wynika więc z treści samego pojęcia postawy - pisze ks. W. Słomka - podmiot musi mieć przedmiot swoich odniesień, aby kształtować siebie i wzrastać duchowo (W. Słomka, *Wolność i zniewolenie*, Wallington 1988). Takim przedmiotem odniesienia